doi: 10.15584/tik.2024.15

Data nadesłania: 21.03.2024 r.
Zaakceptowano do druku: 23.04.2024 r.

Twórczość Bogdana Czaykowskiego w kręgu Oficyny Poetów i Malarzy

Bożena Szałasta-Rogowska
Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska
ORCID: 0000-0003-1384-5451

Bogdan Czaykowski's work in the circle of the Poets' and Painters' Press

Abstract: The article concerns the problem of cooperation between Bogdan Czaykowski and the Poets' and Painters' Press. This cooperation was not permanent and regular, but it lasted with breaks for fourteen years – from 1957 to 1971. During this time, Czaykowski published two volumes of poetry at OPiM - his debut titled Trzciny czcionek in 1957 and the poem *Sura*. *Wiersze* in 1961. From 1967, he also published his poems (21 works in total), translations of poems from English into Polish (5 works by Michael Bullcok) and critical literary sketches (one in Polish about the work of Tadeusz Peiper and two in English devoted to poetry by Leopold Staff and Czesław Miłosz). „Oficyna Poetów" also published three translations into English of Bogdan Czaykowski's poems by Adam Czerniawski, and the fifth of Jan Brzękowski's essays from the series *Rozmowa z sobowtórem*, published in the magazine, is devoted to Czaykowski's achievements. The article proves that the poet's cooperation with Krystyna and Czesław Bednarczyk was mutually beneficial.

Key words: Bogdan Czaykowski, Poets' and Painters' Press, Polish poetry of the 20th century, emigration literature, Polish publishing movement in exile

Słowa kluczowe: Bogdan Czaykowski, Oficyna Poetów i Malarzy, poezja polska XX wieku, literatura emigracyjna, polski ruch wydawniczy na uchodźstwie

Oficyna Poetów i Malarzy Krystyny i Czesława Bednarczyków zajmuje w biografii twórczej Bogdana Czaykowskiego miejsce bardzo istotne, bowiem to w tym wydawnictwie ukazał się w 1957 r. jego debiutancki tomik poetycki, a to przecież w życiorysie każdego poety wydarzenie nie do przecenienia. Rozpoczęta w ten sposób współpraca Czaykowskiego z Bednarczykami nie miała stałego i regularnego charakteru, trwała jednak z przerwami aż czternaście lat, do 1971 r. W tym czasie Czaykowski wydał w Oficynie Poetów i Malarzy dwa tomiki poetyckie – wspomniane już debiutanckie *Trzciny czcionek*[1] w 1957 r. oraz cztery lata później *Surę*.

[1] B. Czaykowski, *Trzciny czcionek*, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1957.

Wiersze[2]. Od 1967 r. drukował też na łamach czasopisma „Oficyna Poetów" swoje wiersze (w sumie 21 utworów)[3], przekłady wierszy z angielskiego na polski (5 utworów Michaela Bulloka)[4] i szkice krytycznoliterackie (jeden po polsku o twórczości Tadeusza Peipera i dwa po angielsku poświęcone kolejno poezji Leopolda Staffa i Czesława Miłosza)[5]. „Oficyna Poetów" opublikowała też trzy przekłady na język angielski wierszy Bogdana Czaykowskiego dokonane przez Adama Czerniawskiego[6], a piąty z esejów Jana Brzękowskiego z cyklu *Rozmowa z sobowtórem*[7], ukazujących się na łamach kwartalnika, poświęcony jest dorobkowi autora *Wiatru z innej strony*. Bednarczykowie drukowali również pismo „Kontynenty" w latach 1961–1965, a więc także w czasie, kiedy redaktorem naczelnym był Bogdan Czaykowski, pełniący tę funkcję od stycznia 1960 r. do maja 1962 r.[8]

W momencie nawiązywania współpracy z Oficyną Poetów i Malarzy dwudziestopięcioletni wówczas Bogdan Czaykowski mógł się już pochwalić niemałym dorobkiem literackim, wyrastającym w kręgu grupy poetyckiej Kontynenty, którą współtworzył między innymi z Adamem Czerniawskim, Florianem Śmieją, Bolesławem Taborskim, Andrzejem Buszą i Janem Darowskim[9].

Bogdan Czaykowski przypłynął wraz z matką do Anglii z Bombaju przez Kanał Sueski w 1948 r. Miał wtedy szesnaście lat i doświadczenie życiowe, które z nawiązką wystarczyłoby na trzymającą w napięciu powieść inicjacyjną rozgrywającą się między innymi na Wołyniu, w Związku Radzieckim, Persji oraz Indiach. W Anglii podjął naukę w Gimnazjum Polskim im. Miko-

[2] B. Czaykowski, *Sura. Wiersze*, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1961.

[3] Wiersze Bogdana Czaykowskiego, które ukazały się w „Oficynie Poetów": *Refleksje*: inc. *Opowiedz im…*; *II.* inc. *Oto twoja ojczyzna*; *V.* inc. *Opowiedz im o gwarze…*; *VI.* inc. *Hamleta nie będzie się grać…*; VII. inc. *Koncertu słucham*, „Oficyna Poetów" 1967, nr 3, s. 18; *Notatnik z wyprawy*; *Ojcowe lasy*; *Wyznania aferzysty (dla primo voto J.J.)*; *Tradycje miłości*; *Ballada*; *Egocentryzm*; *Futuryzm*; *Komunikat harpie & co*; *Na marginesie sztuki Weissa*; *Neo-sielanka z Scientific American*; *Trup-in drive-in*; *Z gór skalistych*; „Oficyna Poetów" 1969, nr 1, s. 11–15; *Niepokój*; *Noc*; *Tworzę archetyp*; *Tranzytem*, „Oficyna Poetów" 1969, nr 2, s. 16–17.

[4] M. Bullock, *Krótkowidz*; *Klątwa*; *Moje słowa i ślimak*; *Wiersz miłosny*; *Zmarły człowiek spływa rzeką*, tłum. B. Czaykowski, „Oficyna Poetów" 1970, nr 3 (18), s. 17–18.

[5] B. Czaykowski, *Poetyka Tadeusza Peipera: uwagi krytyczne*, „Oficyna Poetów" 1968, nr 4, s. 10–12; B. Czaykowski, *The Unloquacious Craftsman*, „Oficyna Poetów" 1971, nr 2, s. 32–34; B. Czaykowski, *The Fly and the Flywheel: Some Reflections on the Poetry of Czesław Miłosz*, „Oficyna Poetów" 1971, nr 4, s. 25–28.

[6] B. Czaykowski, *Jodrell Bank*; *Garden*; *Threnos (for J. Palach)*, tł. A. Czerniawski, „Oficyna Poetów", nr 1 (16), s. 23–24.

[7] J. Brzękowski, *Piąta rozmowa z sobowtórem*, „Oficyna Poetów" 1969, nr 2.

[8] Bednarczykowie drukowali „Kontynenty", jak podaje Justyna Wysocka, w latach 1961–1965. Zob. J. Wysocka, *Londyńska Oficyna Poetów i Malarzy (1949–2011)*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne", nr 11 (2/2015), s. 57.

[9] Szerzej piszę na ten temat w artykule *Rola Bogdana Czaykowskiego w życiu literackim polskiego Londynu w latach 1955–1962*, w: *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej (III)*, red. J. Kryszak, Toruń 2008, s. 105–114.

łaja Kopernika (Polish Secondary Grammar School for Boys), a po maturach (polskiej i angielskiej) pracował w fabryce czekolady. Następnie studiował historię nowożytną i historię Irlandii na University College w Dublinie. W 1954 r. uzyskał dyplom Bachelor of Arts i przeniósł się do Londynu, gdzie początkowo zarabiał na życie m.in. pracą pomywacza w restauracji Daquis, kuchcika w restauracji Trocadero przy Piccadilly Circus oraz rachmistrza w Soho. W 1955 r. po krótkim pobycie niedaleko Strasburga na letnim kursie Free Europe University i wizycie w domu „Kultury" w Maisons-Laffitte, zaczął studia polonistyczne w School of Slavonic and East European Studies na University of London, zadebiutował też jako poeta na łamach londyńskiego miesięcznika studenckiego „Merkuriusz Polski Nowy ale Dawnemu Wielce Podobny" (nr 5) i paryskiej „Kultury" (nr 5). W tym czasie był też członkiem Zarządu Głównego Zrzeszenia Studentów i Absolwentów Polskich na Uchodźstwie (do 1956 r.), pełnił funkcję redaktora „Życia Akademickiego", był członkiem teatru amatorskiego Pro Arte (do 1956 r.) i sekretarzem Chrześcijańsko-Społecznego Ruchu Młodych w Wielkiej Brytanii (do 1956 r.). W 1956 r. wszedł do zespołu redakcyjnego „Merkuriusza Polskiego" (do listopada 1958 r.), ogłosił po raz pierwszy wiersz w czasopiśmie krajowym (*Bunt wierszem*, „Po Prostu", nr 49), drukował też już m.in. w „Kulturze", „Merkuriuszu Polskim", „Orle Białym", „Wiadomościach" i krakowskiej „Zebrze"[10].

W tym miejscu w biografii Czaykowskiego pojawia się Oficyna Poetów i Malarzy, którą tak określa Justyna Wysocka:

> powołana przez Bednarczyków do życia wielofunkcyjna instytucja wymyka się, jak się wydaje, wszelkim uogólniającym przyporządkowaniom. Była ona bowiem zarazem wydawnictwem, drukarnią, redakcją czasopisma literackiego, zajmowała się też dystrybucją książek oraz sprawowała literacki mecenat […]. Podejmując i realizując myśl o skupieniu w swoich rękach niemal wszystkich faz produkcji książki, a z czasem także kwartalnika, Bednarczykowie zdołali zaznaczyć swoją wyjątkowość na tle innych oficyn oraz doprowadzić do powstania ośrodka wydawniczo-kulturalnego niełatwo poddającego się próbom kategoryzacji[11].

Najistotniejszym efektem współpracy Czaykowskiego z Bednarczykami były, moim zdaniem, jego dwie książki poetyckie wydane przez Oficynę Poetów i Malarzy. Maria Leska precyzuje funkcję Bednarczyków wobec kontynentczyków, z którymi wówczas był związany Czaykowski, w taki sposób:

> Krystynę i Czesława Bednarczyków można nazwać edytorami młodych poetów skupionych wokół pisma „Kontynenty", już bowiem w 1956 roku wydali Adamowi Czerniawskiemu *Polowanie na jednorożca*, a w 1957 roku Bogdanowi Czaykowskiemu *Trzciny czcionek*. W następnych latach w Oficynie wyszły prezentujące tę grupę kolejne prace: *Sura*, poemat Czaykowskiego z 1961 roku, *Części mniejszej całości* Adama Czerniawskiego z 1964 roku, jak również tegoż *Liryka i druk* eseje z 1972 roku i z 1977 – *Akt* oraz praca krytycznoliteracka *Wiersz współczesny*; z poetów należących do grupy ukazały się jeszcze dzieła:

[10] Zob. na ten temat *Kalendarium życia i twórczości Bogdana Czaykowskiego*, w: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego*, red. M. Rabizo-Birek, B. Szałasta-Rogowska, Katowice–Rzeszów 2021, s. 617–620.

[11] J. Wysocka, *Londyńska…*, s. 54.

Jana Darowskiego *Drzewo sprzeczki* w 1969 roku i *Niespodziewane żywoty* 1990; Janusza Ihnatowicza *Pejzaż z postaciami*, 1972 i *Displeasure* z 1975 roku; Zygmunta Ławrynowicza *Syn marnotrawny i inne wiersze* z 1968 roku, posiadające wkładkę w wykonaniu Rosława Szaybo; Floriana Śmiei *Powikłane ścieżki* z 1964 roku, Bolesława Taborskiego wiersze *Duet* z 1975 roku i *For the Witnesses* z roku 1978 oraz Danuty Bieńkowskiej, z okładką Aleksandra Wernera, *Między brzegami. Poezja i proza*, wydane także w 1978 roku[12].

W 1957 r. w Oficynie Poetów i Malarzy ukazał się debiutancki tomik poezji Bogdana Czaykowskiego pod tytułem *Trzciny czcionek*. Skład książki zapewne zrobiła Krystyna Bednarczykowa, okładkę i układ graficzny zaprojektował Aleksander Werner – malarz, grafik, rysownik, współpracujący z Oficyną. Oprawa przedstawia na jasnym tle schematycznie ujęte trzciny w kolorze ciemnozielonym i niebieskim, sterczące w górę od podstawy okładki, gdzie znajduje się napis Oficyna Poetów i Malarzy. Graficznie ujęte trzciny niczym noże czy może „dźgające" przestrzeń stalówki, wskazują tytuł i nazwisko autora umieszczone u szczytu oprawy. Jaki był sens tej metaforycznej wizji tytułu wspieranego w swej wymowie obrazem? Sam tytuł tomiku – trzciny czcionek – zapewne trudny do wymówienia przez Anglików, dowodzi wrażliwości autora na dźwiękową stronę natywnego języka. Czaykowski, co jednak jest dość oczywiste, „usłyszał" szelest rodzimej mowy na tle języka angielskiego i wzmocnił tym „dźwiękiem" nazwę tomiku. Tytuł implikuje przecież zarówno kruchość pascalowskiej trzciny symbolizującej człowieka i nietrwałość jego dokonań, jak i ulotność, uniwersalność, niezrozumiałość, ograniczoność i obcość każdego języka. Z kolei ostrość i masywność rysunku Wernera wprowadza w tę delikatność i przemijalność semantyczną pewien dysonans. Czy trzciny czcionek „drażnią" młodego poetę, zmuszając go do ulotnej twórczości? Czy może jednak młody poeta, zapewne niepewny swojej przyszłości literackiej, wierzy w zapisaną, drukarską moc utrwalania myśli poetyckiej? Czy mając świadomość dysonansu pomiędzy nieprecyzyjnością myśli a jej werbalizacją decyduje się na zapis „trzcin czcionek"? Być może wszystkie odpowiedzi są w pełnej paradoksów, zwrotów „akcji", oksymoronów i dwuznaczności twórczości Czaykowskiego dopuszczalne. Na pewno zaś owa zdublowana symboliczna wymowa języka poezji i obrazu malarskiego świetnie realizuje w przypadku debiutanckiego tomiku Czaykowskiego postulat współpracy pomiędzy poetami i malarzami leżący u podstaw powstania Oficyny Bednarczyków.

Na stronie przedtytułowej książki widnieje prócz jej tytułu dedykacja – *Matce*, zaś na karcie tytułowej (dwubarwnej: zielono-czarnej) oprócz nazwisk poety i grafika, tytułu tomiku, miejsca i roku jego wydania oraz nazwy wydawcy, znajduje się też charakterystyczny sygnet czy, jak powiedzielibyśmy dziś, logo Oficyny Poetów i Malarzy w kształcie rozety zaprojektowanej przez Zenona Turkiewicza. Dedykacja debiutanckiego

[12] M. Leska, *Londyńska Oficyna Poetów i Malarzy Czesława i Krystyny Bednarczyków w latach 1949–1995*, Londyn 1998, s. 47.

tomiku matce dowodzi zapewne bliskości relacji syna i Zofii z Klimowiczów Czaykowskiej, prowokuje jednak też pytanie o tych, którzy nie zostali w tym tomiku „wyróżnieni" w taki sposób – zmarłych: ojca i brata. Tomik kończy się wierszem o incipicie *Zanim w surowy miąższ…*[13], który można interpretować jako pytanie o kształt późniejszej twórczości poetyckiej, ale też jako próbę oswojenia lęków wojennego dzieciństwa, uporania się z traumą przeszłości, odcięcia się od bolesnych wspomnień. Czy to przyczyna braku uwzględnienia w dedykacji zmarłych w czasie wojny członków rodziny? Być może…

To krótki techniczny opis najczęściej spotykanego w środowisku czytelniczym wariantu wydania książki Czaykowskiego. Okazuje się bowiem, że OPiM wydało w 1957 r. *Trzciny czcionek* w różnych „odcieniach" okładki. Do takich ciekawych wniosków doszedł Jan Wolski, który posiada w swojej kolekcji aż trzy różne egzemplarze tomiku Czaykowskiego. Wolski tak opisał owe trojakie wcielenia zbiorku, ujęte na fotografii, którą od niego otrzymałam:

> Pierwszy z lewej to niemal białe tło i nadruk w kolorze czarnym i niebieskim. Środkowy egzemplarz tło ma brązowe i nadruk także czarny i niebieski. Myślę, że najbliższy pierwszych chwil swojego istnienia jest ten z lewej, bo zbrązowienie środkowego egzemplarza jest raczej wynikiem nadmiernego naświetlania i to chyba jeszcze na etapie druku, bo barwa jest jednolita z przodu, z tyłu, ale wewnątrz tomu prawie tak jasna jak w tym z lewej, czyli taki był papier. Dość jasny, choć nie biały. Natomiast egzemplarz z prawej ma tonację wpadającą w zieleń. Nie jest to oryginał, bo to jest moje pierwsze zetknięcie z książką, lata temu w Zentralbibliothek w Zurychu. Robiłem zdjęcia książki, a potem wydrukowałem sobie egzemplarz z tych zdjęć. To było przed epoką cyfrową, w dodatku negatyw się nie zachował, ale starałem się zrobić książkę możliwie najbliżej oryginału. Widać sygnaturę biblioteki. Dodam jeszcze, że znajduje się ona w kolekcji Tadeusza Sarneckiego, który lata całe był lektorem języka polskiego w Seminarium Slawistycznym Uniwersytetu Zurychowskiego[14].

Z listu Jana Wolskiego wynika, że Bednarczykowe do druku okładki *Trzcin czcionek* użyli papieru w dwu kolorach – białego w odcieniu jasnego beżu i zielonego oraz różnych kolorów farb drukarskich – zielonej, niebieskiej i czarnej. Przyczyny tej sytuacji zapewne nie były artystyczne, a raczej ekonomiczne. Drukowało się na tym, co było „na stanie" w drukarni.

Kontynuując rozważania o wyglądzie *Trzcin czcionek*, należy nadmienić, że na stronie redakcyjnej książki, po „spisie rzeczy" znajdziemy informację „Wydane dzięki pomocy koleżeńskiej" oraz dane adresowe drukarni (Printed by Poets' and Painters' Press, 146, Bridge Arch. Sutton Walk, Londyn S.E.1.). Innych informacji, jak na przykład danych o ilości wydanych egzemplarzy, rodzaju papieru czy kroju czcionki, nie podano. Tomik zawierał 20 wierszy Bogdana Czaykowskego, w tym te najczęściej dziś omawiane przez krytyków i uznawane za nieformalne „manifesty" kontynentczyków, jak *Argument* czy *Bunt wierszem* inicjujące ważne motywy tej twórczości –

[13] B. Czaykowski, *inc. Zanim w surowy miąższ…*, w: tegoż, *Trzciny…*, s. 32.

[14] List Jana Wolskiego do autorki z 22 lutego 2024 r.

bezustannie dookreślaną tożsamość podmiotu, dualistycznie postrzeganą przestrzeń czy różne stadia liminalności[15].

Krystyna Bednarczykowa 6 sierpnia 2001 r. w Londynie w prywatnej rozmowie ze mną przyznała, że według niej *Trzciny czcionek* były jednym z lepszych debiutanckich tomików poetyckich opublikowanych na emigracji, a Bogdan Czaykowski najlepiej zapowiadającym się poetą kręgu „Merkuriusza". Jego debiutancki tomik poetycki „ożywczo" też wpłynął na życie literackie ówczesnego Londynu. Warto w tym miejscu wspomnieć choćby dwie polemiki, z udziałem Józefa Jaksińskiego, który zorganizował Czaykowskiemu z ramienia Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie z okazji jego debiutu wieczór autorski[16].

Tomik *Trzciny czcionek* był dla Czaykowskiego bardzo istotny i „ciągle żywy" artystycznie, wprowadzał bowiem poprawki na jego wydruku jeszcze wiele lat po premierze. O autorskiej korekcie *Trzcin czcionek*, dokonanej sześć lat po publikacji tomiku, interesująco pisał Andrzej Lam, który opracował antologię poetycką kontynentczyków pod tytułem *Opisanie z pamięci*:

> Wśród trzech wczesnych tomików poetyckich, które Bogdan Czaykowski nadesłał w 1963 roku na użytek przygotowywanej przeze mnie antologii poetów londyńskich, jeden, będący książkowym debiutem, o paronomastycznym tytule *Trzciny czcionek* (i z grafiką na okładce czyniącą z tej paronomazji metaforę), zawierał autorskie poprawki, w tym – na ogólną liczbę dwudziestu wierszy – trzy skreślenia całościowe, w sześciu wierszach fragmentaryczne i w dalszych dwóch zastąpienia użytych formuł innymi. Skreślenia całościowe były czytelne, oznaczone tylko unieważniającym cały tekst iksem, natomiast fragmenty usunięte zostały zamazane ciemnogranatowym atramentem tak dokładnie, jak gdyby autor chciał uniemożliwić ich odczytanie. Intencją nie mogło być oczywiście trwałe unicestwienie przekreślonych wyrazów i fraz, skoro to był druk, a nie rękopis – jedynie zniechęcenie czytelnika, sprawienie, aby w lekturze nie skupiał na nich uwagi. [...] Wszystkie te zmiany poświadczają, jak świadomie i uważnie Czaykowski kształtował swoją poetykę w fazie jej wczesnej krystalizacji[17].

W egzemplarzu, który posiadam, Czaykowski zamieścił poetycką dedykację, świadczącą, moim zdaniem, o tym, że nie tylko pascalowska metafora

[15] O tym debiucie pisali między innymi: J. Budzik, *Zadomowienie w przestrzeni świata. Bogdan Czaykowski – poeta uniwersum*, w: tejże, *Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie*, Kraków–Toronto 2013, s. 37–103; J. Pasterski, *Od „dwuzwierciadła" do ziemi-ojczyzny. Poetyckie zakorzenienia Bogdana Czaykowskiego*, w: tegoż, *Inne wyzwania. Poezja Bogdana Czaykowskiego i Andrzeja Buszy w perspektywie dwukulturowości*, Rzeszów 2011, s. 96–197; B. Szałasta-Rogowska, *Debiut, recepcja, kwestia poetyki*, w: tejże, *Urodzony z piołunów. O poezji Bogdana Czaykowskiego*, Katowice–Toronto 2005, s. 14–30.

[16] Relację z owych dyskusji można znaleźć w artykułach Józefa Jastrzębskiego, Józefa Jaksińskiego i Zygmunta Ławrynowicza. Zob. J. Jastrzębski, *Nowinki londyńskie – debiut poetycki*, „Syrena" [Paryż] 1957, nr 31/32, s. 5; J. Jaksiński, *Bogdan Czaykowski (Na marginesie wierszy)*, „Merkuriusz Polski" 1957, nr 1–2, s. 8; Z. Ławrynowicz, *Krytyk i poeta*, „Merkuriusz Polski" 1957, nr 3, s. 8. Szerzej piszę o tym w książce: B. Szałasta-Rogowska, *Urodzony z piołunów...*, s. 23–24.

[17] A. Lam, *Poprawki Czaykowskiego*, w: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego...*, s. 43, 47.

trzciny pojawiająca się w wersie młodzieńczego wiersza *Dylanthomasowa strofa na skrzypce i bas* w odniesieniu do języka była wciąż dla poety aktualna, ale także wydźwięk „flagowego" wiersza tomiku, czyli *Argumentu* inicjującego w tej poezji istotność problematyki miejsca w życiu człowieka wciąż go intrygował. Bogdan Czaykowski napisał bowiem w grudniu 2001 r.: „Pani Bożenie z Zabrza – trochę trzcin, trochę czcionek z bardzo odległego kraju". W egzemplarzu, który dostałam, widać poprawki dokonane przez autora granatowym atramentem. W wierszu *Na twój przylot samolotem* Bogdan Czaykowski skorygował w wersie „i będziesz szła przez tą przestrzeń" zaimek „tą" na „tę", w wierszu *Widoki* dwukrotnie zakreślił „c" w niepoprawnie napisanym wyrazie „huśta", nie zauważył jednak błędu w tytule wiersza *Wizja w getcie* wydrukowanym jako „gettcie" ze zdublowanym „t". Zapewne ta korekta autorska dowodzi, że Czaykowski miał świadomość pewnej niestaranności redakcyjnej, która wkradła się do jego debiutanckiej książki. Czy owe chochliki redakcyjne wynikały z pośpiechu, niewiedzy, pomyłki redaktorów? Zapewne z wszystkich tych przyczyn jednocześnie.

W 1961 r. OPiM wydała kolejny tomik poetycki Bogdana Czaykowskiego – poemat *Sura. Wiersze.* Był to już trzeci londyński wybór wierszy Czaykowskiego. Po *Trzcinach czcionek* własnym sumptem wydał on bowiem w 1958 r. poemat *Reductio ad absurdum i przezwyciężenie (dialektyka wiersza).* Okładkę *Sury* zaprojektowała Ann Daker-Czerniawska, prywatnie żona Adama Czerniawskiego, przyjaciela Bogdana Czaykowskiego z grupy Kontynenty. Okładka przedstawia schematycznie nakreślone popiersie kobiety w ujęciu profilowym, dwubarwna (czarno-niebieska) karta tytułowa zawiera nazwisko autora, tytuł tomiku, nazwę wydawcy, miejsce i rok wydania oraz logo Oficyny. Na stronie redakcyjnej zobaczymy znany rysunek Feliksa Topolskiego, przedstawiający Krystynę Bednarczykową jako zecera, pochylającą się nad prasą. Tomik ten nie był często omawiany. Ukazała się tylko jedna recenzja Jana Ostrowskiego, określającego poemat *Sura* „córką surrealizmu" (*Recenzja cybernetyczna – „Sura" Bogdana Czaykowskiego*, „Orzeł Biały" 1962, nr 2). Z perspektywy czasu trzeba przyznać, że zarówno *Reductio ad absurdum*, jak i *Sura* były tomikami słabszymi literacko niż debiutanckie *Trzciny czcionek*, zbiorami „młodzieńczymi" (choć napisał je prawie trzydziestoletni mężczyzna, mąż i ojciec rocznej Ewy), w których autor poszukiwał wciąż osobistej, oryginalnej dykcji poetyckiej, eksperymentował z językiem, szukał własnego głosu, buntował się przeciw schematom myślowym. Zapewne „można *Surę* Czaykowskiego potraktować jako kolejną próbę badania możliwości języka, a ściślej – funkcjonalności takich ujęć poetyckich, które wykorzystują swobodę poruszeń wyobraźni, koincydencję skojarzeń, zacieranie granic pomiędzy rzeczywistością a fantazją czy technikę marzenia sennego"[18].

[18] J. Pasterski, *Od „dwuzwierciadła" do ziemi-ojczyzny…*, s. 136.

Wartość wszystkich trzech londyńskich tomików adekwatnie podsumowuje Janusz Pasterski, pisząc:

> Bogdan Czaykowski próbował przełamywać sytuacje niedookreślenia i oddalenia poprzez prężne wniknięcie w tradycję literatury polskiej, jak gdyby brak tego, czego nie zdążył wynieść pamięcią z Polski lat dziecięcych, próbował teraz zastąpić intensywnym przyswajaniem dzieł literackich i dogłębną znajomością dziejów form artystycznych i języka. Stąd w jego wierszach tak wiele „głosów", nawiązań, formuł dialogu czy „odkryć" poetyckich. Początkowo można było w nich dostrzec przejawy świadomości grupowej. Podobnie jak inni autorzy z kręgu „Merkuriusza Polskiego" i „Kontynentów", poeta zdecydowanie odrzucał tradycjonalizm, „przedłużoną wartę" modelu skamandryckiego i sentymentalny ton popularnych wzorów twórczości emigrantów starszego i średniego pokolenia. W wierszu chciał widzieć przebłysk refleksji połączonej z odświeżeniem języka. Estetycznej „gładkości" i konwencjonalności przeciwstawiał oryginalność środków ekspresji, nawet za cenę możliwej niezrozumiałości i nadmiernego skomplikowania[19].

Krystyna i Czesław Bednarczykowie byli ludźmi aktywizującymi środowisko londyńskie, tytanami pracy, energii i pasji, jaką była szeroko pojęta sztuka wydawnicza. W książce o charakterze autobiograficznym Czesława Bednarczyka pod tytułem *W podmostowej arkadzie* znajdziemy informację o wieczorach literackich urządzanych przez wydawców. Była to, jak sądzę, promocja książek wydanych przez OPiM, ale też spotkania towarzyskie, które zapewne w środowisku londyńskiej diaspory pełniły rolę terapeutyczną czy integrującą. Bednarczyk pisze między innymi o wieczorze zorganizowanym dla Bogdana Czaykowskiego: „Urządzaliśmy je w naszym domu prawie każdego miesiąca. Głównie autorskie. Oto w olbrzymim skrócie: wyjątkowo udany wieczór Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta, po śmierci Aleksandra Wata przypomnienie jego twórczości, jak również Kazimierza Wierzyńskiego. Dalej wieczór Mariana Czuchnowskiego, Jana Brzękowskiego, Mariana Pankowskiego, Aleksandra Janty, Bogdana Czaykowskiego, Jana Rostworowskiego, Wojciecha Siemiona, Jerzego Kosińskiego i wielu innych, zawsze w zatłoczonym mieszkaniu i na korytarzu"[20].

Od 1967 r., czyli po pięciu latach od wyjazdu z Londynu do Vancouver w Kanadzie na stanowisko profesora University of British Columbia, Bogdan Czaykowski publikuje też na łamach kwartalnika „Oficyna Poetów". Maria Leska, charakteryzując periodyk, pisała „Oficyna była pismem otwartym, nie reprezentowała żadnej grupy literackiej czy pokolenia. Drukowali w niej swoje utwory twórcy starsi jak: Czesław Miłosz, Stefan Flukowski, Aleksander Wat i młodsi: Bogdan Czaykowski, Adam Czerniawski, Ewa Lipska, Jan Prokop i wielu innych z Grupy Kontynentów i najmłodszego pokolenia z Kraju. W piśmie przeważały wiersze nad eseistyką i krytyką literacką"[21].

Krótki rejestr obecności Czaykowskiego na łamach „Oficyny Poetów" warto rozpocząć od jego wierszy, które pojawiły się w 1967 r. w numerze

[19] Tamże, s. 132–133.

[20] C. Bednarczyk, *W podmostowej arkadzie. Wspomnienia drukarza i wydawcy londyńskiej oficyny*, Londyn 2003, s. 129.

[21] M. Leska, *Londyńska Oficyna Poetów i Malarzy…*, s. 69.

trzecim i w 1969 w numerach pierwszym i drugim[22]. Wśród utworów opublikowanych w kwartalniku Bednarczyków są liryki, które później znalazły swoje miejsce w tomiku *Point-no-Point* wydanym przez paryski Instytut Literacki w 1971 r., jak na przykład *Ojcowe lasy*, *Ballada*, *Z gór skalistych* czy *Noc*, takie które pojawiły się dopiero w 1990 r. w pierwszym wydanym w Polsce przez Wydawnictwo Znak wyborze Czaykowskiego pod tytułem *Wiatr z innej strony. Wiersze z lat 1953–1989*, jak na przykład *Na marginesie sztuki Weissa*, *Tradycje miłości*, *Wyznania aferzysty* czy *Futuryzm*, oraz te w ogóle nieprzedrukowywane w tomikach, jak na przykład *Neo-sielanka z Scientific American* czy *Trup-in drive-in*. W nocie biograficznej anonsującej utwory pada dość intrygująca informacja, że Czaykowski miał w 1969 r. przygotowaną do druku antologię poezji polskiej, zawierającą wiersze od Norwida do Bursy. Taka antologia nigdy się jednak nie ukazała.

Godne odnotowania są również wiersze Bogdana Czaykowskiego przetłumaczone na język angielski przez Adama Czerniawskiego, a opublikowane na łamach „Oficyny Poetów" w 1970 r. w numerze pierwszym. Dokładniej, wiersze pojawiły się w nieregularnym, przyjmującym formę wkładki, dodatku *Polish Poetry Supplement* opatrzonym numerem jeden, zredagowanym przez Jana Darowskiego[23]. Dodatek ten miał prezentować publiczności anglojęzycznej, szczególnie studentom, literaturę polską. Otwierający cykl numer (przez trzy lata ukazało się sześć takich dodatków) mieścił prócz wierszy Czaykowskiego jeszcze utwory Andrzeja Bursy (tł. A. Czerniawski), Adama Czerniawskiego (tł. autora), Jana Darowskiego (tł. autora), Zbigniewa Herberta (tł. J. Darowski), Floriana Śmiei (tł. J. Darowski) i Wiktora Woroszylskiego (tł. A. Czerniawski). Trzy wiersze Czaykowskiego (*Garden*, *Threnos (for J. Palach)* i *Jodrell Bank*) poprzedza krótka nota biograficzno-interpretacyjna w języku angielskim zapewne napisana przez Jana Darowskiego, w której czytamy, że Bogdan Czaykowski „Obecnie pracuje nad książką krytyczną od Norwida (1821–1883) do współczesności. Jego poezja, z bogatą, egzotyczną wyobraźnią i głęboką wiarą w naturę i człowieka, wyróżnia się i nieco odstaje od aktualnych mód. Jest to obecnie najbardziej muzykalna poezja pisana w języku polskim"[24]. Trzeba przyznać, że to interesująca rekomendacja, wprowadzająca trzy

[22] B. Czaykowski, *Refleksje*: inc. *Opowiedz im…*; *II.* inc. *Oto twoja ojczyzna*; *V.* inc. *Opowiedz im o gwarze…*; *VI.* inc. *Hamleta nie będzie się grać…*; VII. inc. *Koncertu słucham*. „Oficyna Poetów" 1967, nr 3, s. 18; *Notatnik z wyprawy*; *Ojcowe lasy*; *Wyznania aferzysty (dla primo voto J.J.)*; *Tradycje miłości*; *Ballada*; *Egocentryzm*; *Futuryzm*; *Komunikat harpie & co*; *Na marginesie sztuki Weissa*; *Neo-sielanka z Scientific American*; *Trup-in drive-in*; *Z gór skalistych*, „Oficyna Poetów" 1969, nr 1, s. 11–15. Z notą biograficzną. *Niepokój*; *Noc*; *Tworzę archetyp*; *Tranzytem*, „Oficyna Poetów" 1969, nr 2, s. 16–17.

[23] B. Czaykowski, *Jodrell Bank*; *Garden*; *Threnos (for J. Palach)*, tł. A. Czerniawski, „Oficyna Poetów" 1970, nr 1 (16), s. 23–24.

[24] Jan Darowski pisał: „Presently works on a book of studies on Polish poetry from Norwid (1821–1883) to the present day. His poetry, with its rich, exotic imaginary and its profound faith in Nature and Man, stands alone and somewhat apart from current fashions. It is the most musical poetry written in the Polish language tuday". „Oficyna Poetów" 1970, nr 1, s. 23.

różnej jakości, przetłumaczone na język angielski, wiersze Czaykowskiego – symboliczny i paraboliczny *Ogród*[25], upamiętniający samobójczą śmierć Jana Palacha *Tren*[26] i zaskakujący technicyzmami doprawionymi seksualizmem *Jodrell Bank*. Wzmianka o książce krytycznej traktującej o poezji polskiej „od Norwida" może urzeczywistniła się w postaci artykułu Czaykowskiego pod tytułem *Myśl i jej ujęcie w poezji polskiej: od Norwida do Czerniawskiego* opublikowanego w 2003 r. w tomie *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana. Wokół problemów emigracji* pod redakcją Zbigniewa Andresa i Jana Wolskiego?[27] Książka taka jako samodzielne dzieło autorstwa Czaykowskiego nigdy nie powstała.

W 1970 r. w trzecim numerze „Oficyny Poetów" znajdziemy kolekcję 10 przetłumaczonych z języka angielskiego na polski wierszy Michaela Bullocka – angielskiego poety, prozaika, tłumacza i plastyka, który od 1968 r. wykładał na University of British Columbia w Vancouver. Pięć jego wierszy – *Krótkowidz*, *Klątwa*, *Moje słowa i ślimak*, *Wiersz miłosny* oraz *Zmarły człowiek spływa rzeką* przetłumaczył Bogdan Czaykowski[28]. Ta publikacja dowodzi, że Czaykowski nie tylko miał „duszę" translatora kultur, ale także dobrze już wówczas rozpoznał literackie środowisko akademickie, w którym od ośmiu lat pracował. Jego tłumaczenia świetnie też realizowały postulat kwartalnika Bednarczyków, którzy, jak zauważa Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, przez całe lata ukazywania się pisma „starali się stworzyć platformę wymiany pomiędzy autorami z Polski i emigracyjnymi, w przekonaniu, że jest jedna literatura polska. Zapoznawano czytelników z najnowszymi nurtami poetyckimi na świecie, stąd poczesne miejsce znakomitych przekładów. Drukowano wiersze, poematy oraz dramaty większości uzdolnionych poetów polskich mieszkających na obczyźnie w różnych regionach świata oraz w kraju (Ewa Lipska, Stefan Flukowski, Ryszard Krynicki, Wojciech Kawiński, Marek Skwarnicki, Tadeusz Śliwiak, Aleksander Wat), jak również opowiadania, fragmenty powieści, eseje, listy, przyczynki, archiwalia"[29].

[25] Zob. na ten temat: E. Bartos, *Ogród utracony. O doświadczeniu seksualności w poezji Bogdana Czaykowskiego*, w: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego…*, s. 181–193; K. Niesporek, *Cisza ogrodu. O jednym wierszu Bogdana Czaykowskiego*, w: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego…*, s. 219–236.

[26] Ten wiersz między innymi interpretuje Jakub Osiński, pisząc o relacji Bogdana Czaykowskiego i Kazimierza Wierzyńskiego. Zob. J. Osiński, *Bogdan Czaykowski i Kazimierz Wierzyński. Portret podwójny*, w: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego…*, s. 379–391.

[27] B. Czaykowski, *Myśl i jej ujęcie w poezji polskiej: od Norwida do Czerniawskiego*, w: *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana. Wokół problemów emigracji. Studia i szkice*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 2003, s. 13–32.

[28] M. Bullock, *Krótkowidz*, *Klątwa*, *Moje słowa i ślimak*, *Wiersz miłosny*, *Zmarły człowiek spływa rzeką*, tł. B. Czaykowski, „Oficyna Poetów" 1970, nr 3 (18), s. 17–18.

[29] J. Chwastyk-Kowalczyk, *„Oficyna Poetów" – niszowy kwartalnik literacko-artystyczny (1966–1980)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2013, t. XVI, z. 2 (32), s. 124.

Na łamach „Oficyny Poetów" Bogdan Czaykowski zamieszczał też szkice krytycznoliterackie. Ukazały się tu w sumie trzy jego teksty: *Poetyka Tadeusza Peipera: uwagi krytyczne* w 1968 (nr 4, s. 10–12) oraz w 1971 r. *The Unloquacious Craftsman* (nr 2, s. 32–34) poświęcony poezji Leopolda Staffa i *The Fly and the Flywheel: Some Reflections on the Poetry of Czesław Miłosz* (nr 4, s. 25–28). Artykuły te nie są specjalnie obszerne i skrupulatnie analityczne, pełnią funkcję komentarza czy krótkiej wprowadzającej prezentacji „sylwetki twórczej" poety, którego wiersze publikowane są w danym numerze „Oficyny Poetów". Trzeba jednak przyznać, że szkice Czaykowskiego, choć syntetyzujące, są jednak intrygujące i przepełnione nietuzinkowymi, poetyckimi pointami. O twórczości papieża Awangardy Czaykowski napisał na przykład tak: „O poetyce Peipera można by powiedzieć, że negowała teraźniejszość zjawisk przeszłych, mitologizowała teraźniejszość zjawisk teraźniejszych i anektowała przyszłość zjawisk przyszłych"[30].

Twórczość Bogdana Czaykowskiego stała się także obiektem namysłu Jana Brzękowskiego w cyklu *Rozmowa z sobowtórem*. W „odcinku" piątym opublikowanym w „Oficynie Poetów" w 1969 r. (nr 2) Brzękowski komentował wydany w 1964 r. w Paryżu *Spór z granicami* Bogdana Czaykowskiego oraz także paryski, dwa lata późniejszy tomik Adama Czerniawskiego *Sen. Cytadela. Gaj*. Brzękowski napisał: „Obydwa zyskały w drugim czytaniu. Są to dwaj przyjaciele, ale na szczęście każdy z nich zachował swoją indywidualność. Czaykowski należy do tych poetów, u których poezja wypływa samorzutnie, jest jak urodzony liryk, w tym typie, jak lirykami byli Piętak lub Kurek, ale mam wrażenie, że u niego nie ma tej zbyt rozległej liryczności, że poeta jednak sam hamuje trochę tę erupcję liryczną. Czaykowski urodził się poetą, podczas gdy Czerniawski stał się poetą. Cenię ten jego świadomy siebie wysiłek i pracę, która – jak się okazuje w ostatnim tomie – dała bardzo dobre wyniki, nie gorsze niż bardziej spontaniczna poezja Czaykowskiego"[31]. Brzękowski prowadzi też na przestrzeni tego tekstu pozorowany wywiad z Czaykowskim, który konkluduje następująco: „To było gorsze niż z Sobowtórem. Młodzi są o wiele niebezpieczniejsi. Do diaska! Na przyszły raz nie będę już z Czaykowskim rozmawiał o literaturze. Po prostu zabiorę go na wódkę!"[32].

Może to dobra rada, zachęcająca do podsumowania? Zatem, jak dowodzi ten szybki przegląd działań Bogdana Czaykowskiego w kręgu Oficyny Poetów i Malarzy, jego współpraca z Krystyną i Czesławem Bednarczykami nie była bardzo obfita i systematyczna. Bogdan Czaykowski opublikował jednakże w OPiM debiutancki tomik poetycki, a to dla młodego poety, szczególne w przestrzeni londyńskiej diaspory, było wydarzeniem nie do

[30] B. Czaykowski, *Poetyka Tadeusza Peipera: uwagi krytyczne*, „Oficyna Poetów" 1968, nr 4, s. 12.

[31] J. Brzękowski, *Rozmowa z sobowtórem*, „Oficyna Poetów" 1969, nr 2, s. 18.

[32] Tamże.

przecenienia. Co istotne, utrzymywał „zawodowe" kontakty z Bednarczykami także po wyjeździe do Kanady, przysyłając do Anglii wiersze, przekłady i szkice historycznoliterackie przeznaczone dla „Oficyny Poetów". Relacja ta miała więc zapewne formę symbiozy, w której literackie korzyści spływały na obie jej strony.

Bibliografia

Bartos E., *Ogród utracony. O doświadczeniu seksualności w poezji Bogdana Czaykowskiego*, w: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego,* red. M. Rabizo-Birek, B. Szałasta-Rogowska, Katowice–Rzeszów 2021, s. 181–193.

Bednarczyk C., *W podmostowej arkadzie. Wspomnienia drukarza i wydawcy londyńskiej oficyny*, Londyn 2003.

Brzękowski J., *Piąta rozmowa z sobowtórem*, „Oficyna Poetów" 1969, nr 2.

Budzik J., *Zadomowienie w przestrzeni świata. Bogdan Czaykowski – poeta uniwersum*, w: tejże, *Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie*, Kraków–Toronto 2013, s. 37–103.

Bullock M., *Krótkowidz*, *Klątwa*, *Moje słowa i ślimak*, *Wiersz miłosny*, *Zmarły człowiek spływa rzeką*, tł. B. Czaykowski, „Oficyna Poetów" 1970, nr 3 (18), s. 17–18.

Chwastyk-Kowalczyk J., *„Oficyna Poetów" – niszowy kwartalnik literacko-artystyczny (1966–1980)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2013, t. XVI, z. 2 (32).

Czaykowski B., *Jodrell Bank*; *Garden*; *Threnos (for J. Palach)*, tł. A. Czerniawski. „Oficyna Poetów", nr 1 (16), s. 23–24.

Czaykowski B., *Myśl i jej ujęcie w poezji polskiej: od Norwida do Czerniawskiego*, w: *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana. Wokół problemów emigracji. Studia i szkice*, red. Z. Andres, J. Wolski. Rzeszów 2003, s. 13–32.

Czaykowski B., *Niepokój*; *Noc*; *Tworzę archetyp*; *Tranzytem*, „Oficyna Poetów" 1969, nr 2, s. 16–17.

Czaykowski B., *Notatnik z wyprawy*; *Ojcowe lasy*; *Wyznania aferzysty (dla primo voto J.J.)*; *Tradycje miłości*; *Ballada*; *Egocentryzm*; *Futuryzm*; *Komunikat harpie & co*; *Na marginesie sztuki Weissa*; *Neo-sielanka z Scientific American*; *Trup-in drive-in*; *Z gór skalistych*, „Oficyna Poetów" 1969, nr 1, s. 11–15.

Czaykowski B., *Poetyka Tadeusza Peipera: uwagi krytyczne*, „Oficyna Poetów" 1968, nr 4, s. 10–12.

Czaykowski B., *Sura. Wiersze*, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1961.

Czaykowski B., *The Fly and the Flywheel: Some Reflections on the Poetry of Czesław Miłosz*, „Oficyna Poetów" 1971, nr 4, s. 25–28.

Czaykowski B., *The Unloquacious Craftsman*, „Oficyna Poetów" 1971, nr 2, s. 32–34.

Czaykowski B., *Trzciny czcionek*, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1957.

Czykowski B., *Refleksje*: inc. *Opowiedz im…*; *II.* inc. *Oto twoja ojczyzna*; *V.* inc. *Opowiedz im o gwarze…*; *VI.* inc. *Hamleta nie będzie się grać…*; VII. inc. *Koncertu słucham*, „Oficyna Poetów" 1967, nr 3, s. 18

Jaksiński J., *Bogdan Czaykowski (Na marginesie wierszy)*, „Merkuriusz Polski" 1957, nr 1–2, s. 8.

Jastrzębski J., *Nowinki londyńskie – debiut poetycki*, „Syrena" [Paryż] 1957, nr 31/32, s. 5.

Kalendarium życia i twórczości Bogdana Czaykowskiego, w: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego*, red. M. Rabizo-Birek, B. Szałasta-Rogowska, Katowice–Rzeszów 2021, s. 617–620.

Lam A., *Poprawki Czaykowskiego*, w: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego,* red. M. Rabizo-Birek, B. Szałasta-Rogowska, Katowice–Rzeszów 2021.

Leska M., *Londyńska Oficyna Poetów i Malarzy Czesława i Krystyny Bednarczyków w latach 1949–1995*, Londyn 1998.

Ławrynowicz Z., *Krytyk i poeta*, „Merkuriusz Polski" 1957, nr 3, s. 8.

Niesporek K., *Cisza ogrodu. O jednym wierszu Bogdana Czaykowskiego*, w: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego,* red. M. Rabizo-Birek, B. Szałasta-Rogowska, Katowice–Rzeszów 2021, s. 219–236.

Osiński J., *Bogdan Czaykowski i Kazimierz Wierzyński. Portret podwójny*, w: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego*, red. M. Rabizo-Birek, B. Szałasta-Rogowska, Katowice–Rzeszów 2021, s. 379–391.

Pasterski J., *Od „dwuzwierciadła" do ziemi-ojczyzny. Poetyckie zakorzenienia Bogdana Czaykowskiego*, w: tegoż, *Inne wyzwania. Poezja Bogdana Czaykowskiego i Andrzeja Buszy w perspektywie dwukulturowości*. Rzeszów 2011, s. 96–197.

Szałasta-Rogowska B., *Rola Bogdana Czaykowskiego w życiu literackim polskiego Londynu w latach 1955–1962,* w: *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej (III)*, red. J. Kryszak, Toruń 2008, s. 105–114.

Szałasta-Rogowska B., *Urodzony z piołunów. O poezji Bogdana Czaykowskiego*, Katowice–Toronto 2005.

Wysocka J., *Londyńska Oficyna Poetów i Malarzy (1949–2011)*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne", nr 11 (2/2015).